

Dzień 19 marca, dzień swoich imienin spędza Komendant Piłsudski w więzieniu niemieckim. Godzi się nam uczcić Go w tym dniu serdecznie i dostojnie, z miłowaniem i ze zrozumieniem Jego dzieła i Jego sprawy, która jest sprawą wieczystej polskiej walki o wolność.

Obca przemoc zabrała Go nam, bo był oporny haniebnego ugody, bo widząc szalbierstwo polityki niemieckiej, budził w narodzie siłę i świadomość, bo wskazywał drogi walki i w walce szedł w pierwszym szeregu.

Porwano Go przed ośmiu miesiącami, a odtąd przez cały ten czas tak długi i tak dla nas ciężki nie było dnia i nie było chwili, żeby walcząca Polska nie wspominała swego niezłomnego bojownika, swojego ducha twórczego. W zamęcie burzliwych dziejów minionych miesięcy ostała się nienaruszona Jego myśl przewodnia. Ani tchórzliwe kręactwo naszej ugody, ani haniebne intrygi zaprzedańców niemieckich, ani żelazna pięść wroga nie dały rady temu, co było i jest żywą prawdą Polski.

I dziś po oderwaniu ziemi Chełmskiej i Podlaskiej, potem, gdy zbuntowała się nawet ta reszta Legionów, która w lipcu nie usłuchała była głosu sumienia — cała Polska widzi naocznie tę jedyną prawdę, że pozostała nam tylko droga oporu i walki.

Do tej idei oporu i walki, idei naczelnej Piłsudskiego, powracają dziś nawet zbłąkani w ugodzie i złudzeniu obietnicami — ci co jeszcze przed miesiącem byli przeciwnikami Komendanta.

Piłsudski niósł nam prawdę i krzewił w Polsce męstwo. Pracował w trudzie myśli i wysiłku woli.

Na długo przed wojną przeczuwał przyszłość i gotował do niej żywe siły Polski. Rozbudził je i poprowadził w bój. A w toku długiej wojny, która skruszyła i złamała tyłu — on nie ugiął się ani na jedną chwilę. A gdy nadszedł czas, zdarł z wroga maskę szalbierstwa i obłudy, zabił ugodę, otworzył nową erę — bezwzględnej walki z przemocą. Pod tym znakiem stoimy i trwamy. Z pod tego znaku bojowego, gotowi, skupieni i ufni w przyszłość złożymy w dniu dzisiejszym hołd ukochanemu wodzowi, który stojąc na czele, dawał nam świetny wzór obywatelskiej odwagi przodował, a nie szczędził siebie.

Gdy nie czas na szumne obchody i uroczystości, czcijmy ten dzień w skupieniu i w powadzie. Serca i myśli nasze zwracamy ku dalekiej twierdzy, gdzie obca przemoc spętała naszego orła.

Żyj nam Komendancie!

Zaznałeś więzień moskiewskich, przetrwasz niemieckie. A odda nam Ciebie olbrzymie jutro święta, nadchodzący dzień ocknienia i potężnego gniewu ludów!

Gdy świat otrząśnie się z krwawej niewoli, gdy załamię się w posadach stary przeklęty ład — toztorzą się bramy Twego więzienia.

Niech żyje to blizkie, nowe jutro Polski i świata!

Niech żyje dzień Twego wyzwolenia!

**Komitet 19 marca.**

Warszawa, 19 marca 1918 r.